Nr. 5. 28 Czerwca 1891. Rok VII.

Wychodzi w każdą niedzielę podczas pory kąpielowej.

PRZEDPŁATA na cały sezon kąpielowy wynosi:
w Krynicy . . . . 2 złr. 50 ct.
z przesyłką poczt. 3 „ — „
za granicą . . . . 3 „ 25 „

Numer pojedynczy w Krynicy kosztuje 15 ct.
W innych miejscach i zdrojowiskach krajowych 16 ct.

KRYNICA

PISMO

poświęcone balneologii i sprawom polskich zdrojowisk.

Redaktor główny i wydawca: Dr. LEON KOPFF,
lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy.

Przedpłatę frankowaną przyjmuje Administracya pisma „Krynica“ w Krynicy, tudzież wszystkie urzęda pocztowe.

W Warszawie, Król. Polskiem i Rosyi, przyjmują przedpłatę wszystkie księgarnie.

INSERATY przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit) po 8 centów.

Biuro Redakcyi i Administracyi w kancelaryi c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

KALENDARZ: **Czerwiec. 28 Niedziela.** 6 po Św. Leona papieża. **29 Poniedziałek.** Piotra i Pawła apostołów. **30** Wtorek. Emilii i Lucyny mm. **Lipiec. 1** Środa. Teobalda ob. wyzn. i Aarona. 2 Czwartek. Naw. N. M. P. i Ottona. 3 Piątek. Alfreda. Anatolego i Awida. 4 Sobota. Józefa Kalas. — Wschód słońca: 28/6 3.55. 4/7 4 0. Zachód słońca: 28/6 8.11. 4/7 8.9.

O znaczeniu hygienicznem
powietrza leśnego i lasu w ogólności
według Prof. Dra Ebermayera w Monachium.

Jakkolwiek w ostatnich czasach już dużo pisano o znaczeniu higienicznem lasu i o jego wpływie na stosunki sanitarne, to przecież w pojęciach tych panuje jeszcze wiele sprzeczności, a nawet błędów. Gdy zaś ludzkość za jedno z głównych zadań postępu postawiła sobie obecnie polepszenie zdrowia i warunków zdrowotnych ogółu, przeto nie od rzeczy może będzie sprawę tę ważną na podstawie ścisłych badań i spostrzeżeń jeszcze raz poruszyć.

Każdy się z nami niezawodnie zgodzi, że dłuższy pobyt czy to na wsi, czy w górach, czy też nad brzegiem morza, lub na okręcie, jest dla zdrowia o wiele korzystniejszym, niż zamieszkiwanie ludnych miast, których powietrze przesycone jest dymem, prochem i różnemi drobnoustrojami gnilnemi, a nawet chorobotwórczemi. Z tych też powodów ludzie, z nadwątlonem zdrowiem, ozdrowieńcy, lub chorzy dotknięci cierpieniami chronicznemi uciekają z miast, szukając zdrowia w klimatycznych stacyach, położonych w wysokich górach lub nad brzegiem morza. Otoczenie uzdrowisk takich lasami, lub przynajmniej bliskie ich sąsiedztwo, podnosi znacznie w nich działanie lecznicze czystego powietrza. Prócz tej własności, wywierają lasy w pewnych okolicznościach wpływ ogromny przez swe niejako specyficzne działanie. I tak znaną jest rzeczą, że zdrowotność okolic bagnistych, torfowisk itp. znacznie się poprawiała przez odpowiednio prowadzone kultury lasowe. Nadto niejednokrotnie zrobiono spostrzeżenie w Indyach, a nawet w Europie, że duże i rozległe bory stanowiły ochronę i zaporę dla dalszego postępu tak strasznej plagi, jaką jest cholera, a miejsca lasami otoczone, nie bywały od niej nawiedzanemi. Znane są zaś już przykłady, że wyniszczenie lasów w takich okolicach szczęśliwych, było powodem także i nawiedzania tych miejsc przez tę epidemię, dotąd zawsze przez nią oszczędzanych. Podobne doświadczenia jak w Azyi i Europie nad cholerą, zrobiono też w Ameryce nad żółtą febrą.

Las więc jest czynnikiem higienicznym, odgrywającym bądź co bądź w pewnych okolicznościach ważną rolę, której lekceważyć nie można. Dlatego też od dawna już słynni lekarze podnosili swój głos, ostrzegając przed trzebieniem lasów.

Dla wytłómaczenia zbawczego wpływu lasów na ludzkie zdrowie, uciekano się do różnych hipotez. I tak jedni tłómaczyli go tem, że las chroni przed nadmiernem działaniem promieni słońca, inni znów przypisywali mu wpływ swoisto-chemiczny, oczyszczający powietrze, znów inni główny nacisk kładli na bogactwo powietrza leśnego w ozon i większą w nim ilość tlenu lub też głosili zapatrywanie, że głównie tem las korzystnie na stosunki zdrowotne wpływa, iż powstrzymuje szkodliwe wiatry, zaś za pomocą swych liści mechanicznie czyści powietrze, sprawując niejako rolę filtra, powstrzymującego grzybki chorobotwórcze; — wreszcie podzielano też zdanie, że głównym czynnikiem tutaj jest własność drzew wpływania na wilgotność ziemi, a szczególniej na stan wody gruntowej. — Ta rozmaitość zapatrywań łatwo się tłómaczyć daje, skoro do ostatnich czasów brakowało właściwie na ścisłych badaniach, które przecież jedne tylko mogą dać podstawę do naukowo uzasadnionego wytłómaczenia higienicznego lasów działania. Liczne badania i poszukiwania prof. Ebermayera nad składem i własnościami powietrza leśnego, tudzież ziemi lasowej, przeprowadzone w ostatnich latach, może zdołają wypełnić w większej części tę łukę w umiejętności lekarskiej i stać się podwaliną do przyszłych badań w tym kierunku.

Na podstawie tych badań zdaje się już nie ulegać żadnej wątpliwości, że higieniczne działanie lasów polega częścią na własnościach szczególnych powietrza leśnego, częścią zaś na charakterystycznem zachowaniu się ziemi pokrytej temi lasami. *(C. d. n.).*

Drobne wiadomości.

Handlowe oszustwo wód mineralnych dotyczące. Handel wód mineralnych *Montplata* w Paryżu już oddawna sprzedawał najużywańsze we Francyi wody mineralne po cenie tak uderzająco niskiej, iż owa sprzedaż zbyt była uderzającą i spowodowała właścicieli odnośnych zdrojowisk do zażądania od władzy dokładnego zbadania tej sprawy i wdrożenia urzędowej rewizyi namienionego handlu, z czego wyszły na jaw przerażające rezultaty; albowiem w lokalu wspomnianego handlu zamiast składu naturalnych wód mineralnych, znalazła komisya kompletne urządzenie nie do wyrobu, ale do fałszowania nietylko przeróżnych, wrzekomo sztucznych wód mineralnych, ale wszelkie przyrządy do podrabiania: oryginalnych etykiet, kapsli i pieczątek do wypalania znaków na korkach i t. p. cech, używanych do exportu wód mineralnych. Zamiast destylowanej wody, używano tam poprostu zwykłej wody z Sekwany. Łatwo sobie wyobrazić zdumienie namienionej komisyi, skoro podczas rewizyi zastano robotnika, napełniającego flaszki zaopatrzone etykietą wód *Vals* (analogicznych do wód *Vichy)* zwykłą wodą ze Sekwany. Rzeczona komisya natychmiast cały lokal składu Montplata zamknęła i opięczętowała, wdrożywszy przeciw jego właścicielowi sądowo-karne postępowanie, zakończone wyrokiem, skazującym Montplata na karę 6-cio miesięcznego aresztu, tudzież na zapłacenie 3000 franków za przewinienie, a 5000 franków za odszkodowanie; zaś wspomnianego robotnika ukarano 14-dniowym aresztem i zapłaceniem 100 franków.

(Oesterr. ungar. Badezeitung 1891 z d. 10 Maja).

Dr. M. Z.

Ile Lwów wydaje na choroby? — Pytanie to zadał sobie pewien statystyk i oto do jakich doszedł cyfr. — Przyjętą jest w statystyce rzeczą, że liczą, iż na jednego zmarłego przypada średnio 25 chorych, a na jednego chorego 20 dni choroby.

Ponieważ we Lwowie umiera mniej więcej 300 osób miesięcznie, więc 3600 rocznie, zatem pomnożywszy tę ostatnią cyfrę przez 25, dowiemy się, że rocznie choruje we Lwowie 90.000 osób, a ponieważ każda średnio po dni 20, przeto jest rocznie we Lwowie 1,8000.000 dni choroby.

Przypuśćmy, że każda z tych osób chorych, gdyby była zdrową, zapracowałaby 30 ct. (Bierzemy tę cyfrę dlatego tak niską, niższą od dziennego zarobku prostej kobiety, że pomiędzy owymi chorymi jest dużo dzieci.) Owóż pomnożywszy owe 1 800.000 przez 30, otrzymamy 540.000 zł. jako wyraz przypuszczalnej najniższej straty, jaką Lwów ponosi przez to, że co roku 90.000 osób choruje przez dni 20. — Jednakże ci chorzy nietylko nie zarabiają podczas choroby, ale nadto konsumują lekarstwa wielorakie, opłacają lekarzy, najmują posługaczy do pilnowania siebie w nocy, biorą wanny, palą świece i lampy przez całą noc. Porachujmy to wszystko jak najtaniej, np. po 50 ct. dziennie, a okaże się, że Lwów wydaje na ten cel rocznie 900.000 zł., że więc razem (900.000 a 540.000) wydaje rocznie 1,440.000 zł. na choroby.

A przecież, gdyby nie był w śródmieściu tak ciasno zabudowany, gdyby miał więcej ogrodów, więcej zdrowego powietrza, więcej czystej wody, mniej wilgotnych mieszkań, i gdyby jego mieszkańcy więcej używali ruchu, to spadłaby cyfra śmiertelności a zatem i cyfra dni choroby.

(Przegl. lwowski.)

Dziwna fatalność. Nowojorska „Trybuna„ podaje następujące zdarzenie: Dwa lata temu przybyła do ocznego i usznego szpitala w Nowym Yorku (Mauhattau Eye and Ear Hospital) pewna kobieta z powodu ciężkiego kataru nosa. Dr. Johnsohn, który udzielił chorej porady, umarł nagle w dwa dni później. W sześć miesięcy potem taż sama kobieta przybyła powtórnie z powodu pogorszenia swego stanu. Dr. Pond zbadał chorą i przepisał co należało, a w dwa dni potem nagle życie zakończył. Dziwny ten zbieg okoliczności wywołał mimowolne komentarze pomiędzy personalem szpitalnym i lekarze żartami ostrzegali jeden drugiego przed „niebezpieczną pacyentką“. Przez półtora roku nie pokazywała się ona i dopiero w zeszłą środę przybyła znowu, z góry wyrażając obawy, że może nikt z lekarzy nie będzie jej leczyć tym razem. Obawy te były płonne. Dr. Dawid Phillips ceniony specyalista, choć znał szczegóły poprzednich wizyt pacyentki, nie był o tyle zabobonnym, by jej swej pomocy miał odmówić. Dr. Ph. dnia tego po ukończeniu swych zajęć, będąc najzupełniej zdrowym obiadował w kółku przyjaciół, a nazajutrz rano znaleziono w łóżku — bez życia!...

MOTYL.

Arabeska Svatopluka Čecha.

Pst, pst!

Siedzi cichutko, odwrócony tyłem do mnie — przejrzyste różowe jego skrzydełka poruszają się ciągle prawie bez szelestu, czarna główka uzbrojona srebrnemi macadełkami pochyla się wdzięcznie nad świetnem kwieciem rododendronu.... a ciemnomodre kółka na różowych skrzydełkach mrugają jak prawdziwe oczy.

Na podziwianiu go czas tracę, a on tymczasem pierzchnął dalej!

Zrywam się, roztrzepuję pomiętą sieć, poprawiam osunięte okulary — teraz mi nie ujdzie! Aha! tam się zatrzymał, dalej więc w pogoń!

„Bodaj licho wzięło tego opętanego przyrodnika — cztery oczy ma a i tak wpada na ludzi! Mógłbyś pan trochę uważać!“

Jąkając się przepraszam i spieszę dalej. Choćbym miał wszystkich poprzewracać, motyla mieć muszę! Jak żyję takiego jeszcze nie widziałem — sam los chce abym się uganiał za tym rozkosznym błonkoskrzydłym, wszak on tu jedyny motyl — ja, jedyny przyrodnik.

Próżno umykasz to tu, to tam, nie zmożesz mnie! Czekaj ty wietrzniku — jesteś ty mój, już cię mam! Bęc! potknąłem się o olbrzymią grzechotkę porzuconą przez jakiegoś błazna, i oto leżę na podłodze jak długi — nademną rozlega się serdeczny niepohamowany śmiech. Zrywam się trochę niezdarnie, boć młodzikiem już nie jestem. Rękaw u zielonego fraka pękł na łokciu, wielki biały kastor zgnieciony jak wyciśnięta cytryna, a co najpiękniejsze motyle przypięte do olbrzymiego ronda pospadały — ale mniejsza o nic — bylem miał tego! Gdzie on! gdzie mój różowy motyl? Aha! schował się tam za słup i jeszcze się śmieje. Będziesz ty miał za swoje! Ostrożnie, cichutko zbliżam się z drugiej strony słupa i sieć zarzucam. Co? jeszcze nie? jeszcześ mi umknął? Znów gonię go! Znów sieć zarzucam, toż prawie noc całą uganiam się za tobą. Nareszcie! próżno trzepoczesz się i wyrywasz, tyś mój, mój nazawsze rozkoszny motylku!....

Minęły dwa lata.

Krzyż, pański krzyż zaprawdę z taką młodą żoną. Czyż moja to wina, że jakaś mucha usiadła jej na nosie, a przecież nieszczęsny, ja to odpokutować musiałem. Obiad dała taki, że ani się go tknąć, a na dobitek i kawa była nie do wypicia. I cóż na to za rada? Ot, trzeba znosić swój los z Sokratesową filozofią — no trochę za dosadne wyrażenie, tak źle ze mną jeszcze nie jest! *(C. d. n.).*

DROBIAZGI HUMORYSTYCZNE.

Matka i córka.

— Twój narzeczony ma tyle wymagań....
— To nic... Pozwólmy mu, mamo. To jego ostatnia wola!

Myśli.

Salonowość jest politurą, która pod żarem namiętności łatwo się kruszy i odpada.

Najwymowniejszym wyrazem zachwytu jest — milczenie.

Kobieta może z mężczyzny wszystko zrobić, nawet — kobietę.

W rozmowie.

— Ja żyję tylko z prawdziwymi przyjaciółmi.
— Ach.. pan lubisz samotność.

Uwaga filantropa.

Biedacy żywią zawsze nadzieję... co za szkoda, że nadzieja ich nie żywi!

Ze słownika.

Botanika — sztuka zasuszania w brudnej bibule żywych kwiatów i przezywania ich dzikiemi łacińskiemi nazwami.

Traf — najbardziej ponury z dramaturgów i najwięcej pomysłowy z romansopisarzy.

Tak u kobiet, młodszy brat... nie.

Ze skarbca prawd.

Wiadomości nagromadzone bez systematu podobne są do biblioteki, której katalog zaginął.

Ze skarbca prawd.

Miłość, podobnie jak ospa, bywa tem niebezpieczniejszą im później przychodzi.

Wiadomości urzędowe c. k. Zarządu zdrojowego w Krynicy.

Opłaty zdrojowe wynoszą na cały sezon od osoby: Taksa kuracyjna I. kl. **3** złr., za muzykę **3** złr. — Taksa kuracyjna II. kl. **1** złr. **50** ct., za muzykę **1** złr. **50** ct. — Lekarze i ich żony, nauczycielki szkół ludowych, dzieci do lat 10, służba i ubodzy są od opłat zdrojowych uwolnieni.

Lekarze ordynujący. Rządowi: **Dr. L. Kopff** „pod Topolami". — **Dr. H. Ebers** w Zakładzie hydropatycznym. — Prywatni: **Dr. Z. Ashkenazy** pod „Pagatem". — **Dr. J. Blatteis** „pod Jeleniem". — **Dr. L. Glücksmann** w budynku posadowym. — **Dr. A. Lorentski** „pod Litwinką". — **Prof. Dr. A. Mars** w „Domu Szwajcarskim". — **Dr. B. Skórczewski** w „Witoldówce". Lekarz gminny **Dr. F. Kmietowicz** w domu „pod Kosynierem".

Apteka w domu „pod Krakusem".

C. k. Zarząd zdrojowy w łazienkach głównych.

C. k. Komisarz zdrojowy w domu pod „Orłem",

C. k. Poczta i Telegraf „pod Zamkiem".

Biuro wywiadowcze w Łazienkach mineralnych, udziela bezpłatnie wszelkich wyjaśnień.

Powozy, fijakry i wózki góralskie: przy Dworcu kolei w Muszynie. Cena po **1** złr. **50** ct. do **3** złr.

Ceny kąpiel:

	Od godz. 6 rano do 2 popołudn.		Od godz. 4 do godz. 6 wieczór	
	złr.	ct.	złr.	ct.
I. W gmachu łaziennym głównym.				
Kąpiel mineralna wanienna metodą Schwartza ogrzewana, dla dorosłych Klasa I.	—	90	—	90
„ „ „ II.	—	70	—	50
Kąpiel dziecięca obok kąpieli dla dorosłych	—	35	—	30
Kąpiel mineralna nasiadowa	—	20	—	20
II. W chodniku krytym.				
Kąpiel gazowa z kwasu węglowego	—	50	—	50
III. W łazienkach borowinowych.				
Kąpiel żelazna borowinowa Klasa I.	1	60	1	60
„ „ „ II.	1	30	1	10
„ „ „ dla dzieci	—	80	—	70
„ „ „ na nogi	—	—	—	30
„ „ „ na ręce	—	—	—	20
Okład borowinowy	—	—	—	10
Kąpiel zwyczajna Klasa I.	—	60	—	50
„ „ „ II.	—	50	—	40
IV. Dodatki do kąpiel.				
Dwa litry odwaru igliwiowego	—	10	—	10
Za użycie prześcieradła kąpielowego	—	10	—	10
„ „ ręcznika	—	6	—	6

Uwaga. Ceny kąpiel w Maju, Czerwcu i Wrześniu są zniżone o 20%

Cennik c. k. Zakładu hydropatycznego: ***I. Kąpiele:*** *A)* Bilet na kompletne procedury hydropatyczne przez cały dzień, tj. rano, przed i popołudniu używać się mające, na dni 7, I. klasy dziennie à **1** złr., kosztuje **7** złr., II. kl. dziennie po **75** ct., kosztuje **5** złr. **25** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. kl. dziennie **1** złr. kosztuje **6** złr., II. kl. po **75** ct. dziennie **4** złr. **50** ct. *B)* Bilet na kompletne procedury t. j. na używanie procedur hydropatycznych 2 razy dnia, na 7 dni I. kl. dziennie à **80** ct., kosztuje **5** złr. **60** ct., II. kl. po **65** ct. dziennie, kosztuje **4** złr. **55** ct. Ten sam bilet na 6 dni I. klasy po **80** ct., kosztuje **4** złr. **80** ct II. klasy po **65** cent. dziennie, kosztuje **3** złr. **90** ct. *C)* Bilet na jednorazowe użycie procedury hydropatycznej w jednym dniu I. klasy **60** ct.; II. kl. **50** ct. Właściciel takiego biletu na jednorazową dzienną procedurę ma prawo użycia raz na dzień którejkolwiek z wszystkich procedur hydropatycznych pojedynczo lub w połączeniu. *D)* Bilet na procedury w domu: 2 razy dnia **40** ct. 1 raz dnia **25** ct. — ***Bielizna:*** za 1 prześcieradło **10** ct., za 1 ręcznik **6** ct., za 1 koc wełniany **20** ct.

Uwaga. Ceny procedur hydropatycznych są także w czasie od 15 Maja do końca Czerwca i od 1 Września do końca sezonu o **20%** zniżone. O bilety na procedury i bieliznę zgłaszać się należy do kasy w Zakładzie hydropatycznym. Każdemu Gościowi, bez różnicy, przysługa za okazaniem biletu w godzinach kąpielowych tj. od 6 zrana do 2 popołudniu, tudzież od godziny 2 do 6 wieczór bezwarunkowo wolny wstęp do Zakładu hydropatycznego, a służba zakładowa obowiązaną jest każdego gościa, bez różnicy, obsłużyć w miarę żądania tegoż, w tym porządku, w którym się do zużytkowania procedur zgłosił.

Czytelnia gazet: w Domu Zdrojowym, abonament od osoby na cały sezon **1** złr.

Wypożyczalnia książek: w łazienkach mineralnych i w trafice w budce przy deptaku. Ma dzieła w języku polskim, francuskim, niemieckim i angielskim. Opłata miesięczna od biorących 1 dzieło **1** złr., 2 dzieła **2** złr. — Kaucya 5 złr.

Ceny pomieszkań w domach rządowych od **50** ct. do **2** złr. dziennie za pokój. Najdogodniej wybrać mieszkanie za przybyciem do Krynicy, ostatecznie za pomocą biura wywiadowczego, co wielka ilość mieszkań ułatwia i unikać faktorów w dworcu kolejowym w Muszynie.

Restauracye, kawiarnie i cukiernie: *a)* Zakładowe: w „Domu Zdrojowym". *b)* Prywatne: „pod Trzema Różami", „pod Dębem", „w Willi Ułana", „pod 3-ma Koronami" (izraelicka)

Spostrzeżenia Stacyi Meteorologicznej c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy od dnia 16 do 22 Czerwca 1891 r.

Dnia	Stan barometru			Ciepłota			Stan nieba			Postać i kierunek chmur			Kierunek i moc wiatru			Opad	Uwaga
	Linije paryskie			Termometr Cels.			czyste 0 zachm. 10						Cisza 0 najsiln. 10			mierzono	deszcz grzmot błyskawice
	o godz. 7 rano	o godz. 2 pop.	o godz. 9 w.	godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	godz. 7 rano	godz. 2 pop.	godz. 9 w.	o godz. 7 rano	
16	315.2	315.4	315.6	12.5	17.5	8.8	5	8	10	k	k	d	1	2	0	0.86	od 8½ wieczór deszcz do 7 rano.
17	315.8	316.4	316.8	7.5	13.8	8.8	10	8	0	d	k	—	3	2	0	6.92	od 7 rano deszcz do 11 przedpołudniem
18	317.6	317.8	317.8	10.1	15.0	10.1	5	5	5	k	k	s	2	1	1	1.18	
19	317.6	317.4	317.2	8.8	10.1	8.8	10	10	10	d	d	d	1	2	0	—	od 10-tej rano deszcz chwilowo do 6-tej wieczór.
20	316.8	317.0	317.0	12.5	16.2	11.2	10	5	2	d	k	cs	0	2	0	3.44	od 9 rano deszcz do 12½ południa
21	316.8	316.4	316.4	12.5	12.5	10.1	8	10	10	k	d	d	1	0	1	1.16	od 11 rano deszcz cały dzień chwilowo i w nocy.
22	316.2	316.6	316.8	13.8	21.2	12.5	5	5	5	k	k	k	0	0	1	8.12	

IV. Lista Gości zdrojowych w KRYNICY, przybyłych od d. 16 do 22 Czerwca 1891.

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
254	Długoszowska Henryka, żona c. k. notaryusza	z Cieszanowa	pod Pagatem	1
255	Smidowicz Katarzyna, nauczycielka	z Żywca	w Willi ułana	1
256	Dworzacek Stefania, obywatelka z kuzynką Balicką Stanisławą . .	z Królestwa polskiego	pod Rybą	2
257	Marsowa Józefa, żona inżyniera	z Kijowa (Król. pol.)	w Domu zdrojow. Nr. 1	1
258	Heller Helena, wdowa po c. k. urzędniku poczt. z familią i służącą	ze Lwowa	pod Kurkiem strzel.	4
259	Kawecka Rozalia, córka emeryt. komendanta posterunku żandermeryi	z Nowego Sącza	pod Dębem	1
260	Bernstein Teresa, żona kupca z córką	z Jarosławia	pod Rybą	2
261	Wroński Adam, dyrektor orkiestry zdrojowej z familią i służącą .	z Kołomyi	pod Pogonią	4
262	Singer Sima, modystka	ze Stanisławowa	pod Łososiem	1
263	Gesundheit Estera, kupcowa z służącą	z Królestwa polskiego	"	2
264	Dr. Ławrowski Roman, adwokat	z Krakowa	pod 3 Różami	1
265	Mendelsburg Zygmunt, bankier	"	" "	1
266	Dr. Mars Antoni, lekarz oraz profesor uniwersytetu Jagiel. z służbą	"	pod Szwajcarem	3
267	Haller Józef, właściciel domu, z familią i służbą	"	pod Orłem Nr. 1, 2 i 3	9
268	Ks. Rybkiewicz Mieczysław, ksiądz	"	pod Zamkiem Nr. 6	1
269	Posner Abraham, kupiec z synem i subjektem	"	pod Potokiem	3
270	Tokarzewska Salomea, żona rządcy	z Buska	w Łazienkach min. Nr. 13	1
271	Hasel Emil, c. k. nadporucznik 30 pułku piechoty	ze Lwowa	w Domu zdrojow. Nr. 20	1
272	Domiczek Władysław, c. k nadporucznik 30 pułku piechoty . .	"	" " " "	1
273	Hołubowska Paulina, żona c. k. pocztmistrza	z Galicyi	" " Nr. 2	1
274	Katz Leon, kupiec z subjektem	z Bochni	pod Szwajcarem	2
275	Łucki Władysław, c. k. radca sądu kraj. z żoną i kucharką . .	ze Stanisławowa	pod Koroną	3
276	Brzezińska Kazimiera, żona urzędnika sądowego	z Królestwa polskiego	pod Akacyą	1
277	Karwacki Zygmunt, obywatel	z Pośmiechowa (Król. pol.)	" "	1
278	Loewyowa Regina, żona c. k. lekarza powiat. z córkami	z Niska	w Willi tatrzańskiej	3
279	Marsowa Marya, obywatelka z córką	z Królestwa polskiego	" "	2
280	Szajnowa Michal., żona c. k. lekarza pow. z siostrą Urszulą Sokołowską	z Żywca	w Willi białego orła	2
281	Pintowska Jadwiga, żona inżyniera Wydziału krajow.	ze Lwowa	" " "	1
282	Żebrowski Tadeusz, słuchacz politechniki z bratem	"	w Zakładzie hydrop.	2
283	Liebeskind Ernestyna, żona przemysłowca	z Krakowa	pod Turkiem	1
284	Zajączkowski Mieczysław, prawnik	z Mitkowa (Bukowina)	pod 3 Różami	1
285	Zajączkowska Celina, żona dzierżawcy dóbr z bratanicą Eug. Aywas	" "	" "	2
286	Kaletówna Michalina, nauczycielka	z Brzeska	pod Trąbką Nr. 12	1
287	Kurkiewiczowa Stefania, żona inżyniera	z Bochni	w Domu zdrojowym	1
288	Truskolaska Helena, właścicielka dóbr z kuzynką Jonowską . . .	z Kalosznego	w Łazienkach borow.	2
289	Łaski Kazimierz, c. k. komisarz poczt i telegrafów	ze Lwowa	w Domu zdrojowym	1
290	Sawicka Helena, żona przedsiębiorcy z siostrą J. Terlecką . . .	z Podkamienia	" "	2
291	Holländer Juda, kupiec	ze Starego Sącza	pod 3 Koronami	1
292	Halpern Samson, syn kupca	ze Stryja	" "	1
293	Lehrfreund Salomea, żona kramarza z synem i służącą	z Krakowa	w Szkole	3
294	Rappaport Teodor, kupiec	z Tarnowa	pod Potokiem	1
295	Sprecher Agata, żona kupca z synem	z Krakowa	pod Pagatem	2
296	Kopf Riwa, wyrobnik	z Klimantowa	u Rednera	1
297	Krzyżanowska Cecylia, nauczycielka	z Krakowa	pod Cisem	1
298	Krawczyński Kazimierz, c. k. inspektor podatkowy z żoną . . .	z Liska	w Szkole	2
299	Grob Cecylia, żona zarządcy szpitala	ze Lwowa	pod 3 Koronami	1
300	Maibaum Cecylia, żona ślusarza	z Królestwa polskiego	" "	1
301	Bohrer Regina, żona kupca	ze Lwowa	" "	1
302	Wolken Ernestyna, żona kupca	"	" "	1
303	Wolf Józef, kupiec z familią	z Glinian	" "	3
304	Hirschfeld Klara, kupcowa z dziećmi	z Warszawy	pod Kościuszką	3
305	Dr. Antoni ze Stawów Stawarski c. k. podprokurator państwa z żoną	z Tarnowa	pod 3 Różami	2
306	Kiciński Tadeusz, właściciel dóbr z żoną i Zofią Rakowską . . .	z Starej wsi (Król. pol.)	" "	3
307	Miękusiński Jan, c. k. oficyał poczty z familią	z Wadowic	pod Bocianem	5
308	Dziubanowski Jan, majster szewski z pomocnikami	z Nowego Sącza	pod Gołębiami	3
309	Borzęcki Ludwik, " " "	" "	u Nodzyńskiego	3
310	Holzman Ewelina, żona prywat. urzędnika z familią	z Krakowa	pod Akacyą	4
311	Gerber Henie Ryfka, uboga	z Białego Kamienia	u Rabina	1
312	Dreibitz Seldej, wyrobnik	ze Lwowa	u Abrahama Müllera	1
313	Stockmann Chuna, wyrobnica	z Przeworska	" "	1
314	Landau Neche "	z Rymanowa	" "	1
315	Hamer Berta, kupcowa	z Bursztyna	pod Łososiem	1
316	Kremer Marya, "	z Czerniowiec	" "	1
317	Hutman Adela, "	z Krakowa	" "	1
318	Krynicki Mieczysław, magister farmacyi	z Gorlic	pod Krakusem	1
319	Cichocki Edward, starszy budowniczy	z Warszawy	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
320	Korzyndyk Jadwiga, żona emerytow. dyr. kasy Oszczędności z córką	ze Lwowa	w Domu zdrojow. Nr. 12	2
321	Szanior Teodora, prywatna	z Warszawy	pod Zamkiem Nr. 6	1
322	Kwaśniewski M., kupiec	z Krakowa	pod Potokiem	1

L. p.	Imię, Nazwisko i Godność	Zkąd przybywa	Pomieszkanie	Osób
323	Schmid Aleks., żona właśc. cukierni z córką i siostrą Heleną Janikowską	z Krakowa	w Willi tatrzańskiej	3
324	Dattner Maksymilian, urzędnik prywatny	z Nowego Sącza	pod Opatrznością	1
325	Wolska Marya, żona kupca	z Czarnokońców p. Husiat.	pod Złotą bramą	1
326	Bardzka Celina, żona adwokata z córką Celiną Raczyńską . . .	z Warszawy	pod Wisłą	2
327	Wybranowski Stanisław, właściciel dóbr z żoną	z Kimir (Galicya)	w Willi tatrzańskiej	2
328	Lewkowicz Lazar, fabrykant	z Tyńca	pod Opatrznością	1
329	Grauer Jonas, kupiec	z Liska	„ Koleją państ.	1
330	Reżnowski Wojciech, prywatny	z Florencyi	w Pensyonacie dr. Ebersa	1
331	Glaser Emma, żona lekarza z córką	z Moskwy	„ „ „	2
332	Krokoszyńska Marya, córka rządcy dóbr	ze Lwowa	pod Cisem	1
333	Gostyńska Pelagia, kancelistka przy kolei państw.	„ „	„ Zamkiem Nr. 4	1
334	Sokołowski Antoni, lekarz z żoną	z Rosyi	„ „ „ 9	2
335	Dr. Hevessy Karol, konsul	z Koszyc	„ 3 Różami	1
336	Eder Aleksy, notaryusz	„ „	„ „ „	1
337	Twardzicka Emilia, żona notaryusza z córkami	z Radomia (Król. pol.)	„ Pagatem	4
338	Bartnicka Wanda, żona inżyniera	z Rosyi	„ Białą różą	1
339	Henkel Kazimiera, „ „	z Warszawy	„ „ „	1

Razem rodzin 86 osób 150

Oprócz powyżej wyszczególnionych przybyło niekurujących się i przejezdnych rodzin 21 osób 51

Suma poprzedniej listy rodzin 320 osób 623

Ogólna ilość od 15 Maja do 22 Czerwca 1891 r. rodzin 427 osób 824

Odpowiedzialny redaktor Andrzej Szyjewski. Z drukarni Związkowej w Krakowie pod zarządem A. Szyjewskiego.